

Kolberg Pieśni ludu Psolola  
rosyjskiego.





PIEŚNI LUDU  
Z PODOLA ROSSYJSKIEGO

W LATACH 1858 i 1862

ZEBRAŁ

OSKAR KOLBERG.

Osobne odbicie z XII. Tomu Zbiorn wiadomości Komisji antropologicznej Akademii Umiejętności.

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
40 110 Warszawa, ul. Nowy Świat 75  
Tel. 26-68-63

KRAKÓW.

DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO  
pod zarządkiem A. M. Kosterkiewicza.

1888.



18.637

# PIESNI LUDU

## z Podola rosyjskiego

w latach 1858 i 1862

zebrał

Oskar Kolberg.

Podane tutaj pieśni, poprzedzamy krótką wzmianką o zwyczajach przy kilku większych uroczystościach cerkiewnych w okolicy Kamiieńca podolskiego i Płoskirowa zachowywanych, a wykazujących pewne acz małe odmiany w zwyczajach, znanych już z kądinąd na całej Rusi.

Od wili Bożego Narodzenia począwszy, aż do wili Jordanu, która u ludu jest niemal ważniejszą niż tamta, wszystkie wieczory są świętymi (światy węczer). Wtedy nie zajmują się też ważniejszymi robotami gospodarskimi, nie przędą, nie piorą bielizny; gdyż w wodzie tej (dopóki nie została poświęconą w dzień Jordana) — jak twierdzą — ukrywa się djabeł i przeszkadza wszystkiemu. W wili tego dnia, poszczą ściślej prawie niż w wili Bożego Narodzenia. Ksiądz udaje się do rzeki i poświęca ją zanurzając w wodzie (najczęściej w przerębli od lodu) krzyż drewniany (na Ukrainie jest on znacznej wielkości i bywa na czerwono malowany burakowym barszczem). Po poświęceniu w ten sposób wody w przerębli, rzucają się ludzie w ten otwór z naczyniami by zacerpnąć święconej wody i zachować ją u siebie jako prezerwatywę od chorób i złych przygód, poczem pławią w przerębli bydło i konie, a niektórzy z parobków śmielsi, zanurzają się też w niej sami lub wrzucają tam dziewczki, o ile te pochwyć im się dadzą.

W Wielki Czwartek miewa także miejsce kąpiel.



Kolędy. Chłopcy obchodzą gromadnie chaty całej wsi, śpiewając kolędy. Jeden lub dwóch z nich, ma przewieszony przez plecy niewielki worek (często też używają na to rękawicy) z rozmaitem ziarnem (prócz hreczki). Gdy wejdą do chaty, wyjmują garść tego ziarna i rzucają na izbę, i niby-to siejąc je mówią:

Sij sia, rodysia — żyto, pszenycia  
i wsilaka pasznycia.<sup>1)</sup>

Obdarowani przez gospodarza lub gospodynię, odchodzą życząc zdrowia, szczęścia i powodzenia w roli i dobytku.

W czasie świąt Wielkanocnych odbywają się zabawy koło cerkwi, hajilki, których nazwę przekręcają miejscami nad Zbruczem na Jehułki, Jawiłki. Wtedy śpiewają dziewczęta:

## 1.

Satanów nad Zbruczem.

Chodyt kònyczok po nad riczkoju  
za nym Jasunio iz uzdeczkoju.  
Oj czekaj koniu, nej osidlaju  
bo pojidemo aż do Dunaju.  
Aż do Dunaju wodyciu pyty,  
aż do Danyła diwku lubyty.

## 2.

Tam na kładci, tam na dòszczyczci [:]  
tam panienka połószczeć-sia.<sup>2)</sup>  
Połószczeć-sia, wymywaje-sia,  
na mołodciw spohladaje-sia.  
Wy mołodci, wy panyczyki,  
jakii w mene czerewyki?<sup>3)</sup>  
A chùstoczku pani-matka dała,  
szczoby z mene paniènoczka buła.

## 3.

Jest' w horosi try struczki,  
ta daj Boże czotyry;  
szczob sia parubki żenyły,  
ta nas na wesila prosyły.  
Każdomu parubkowi  
horochu po struczkuwi,  
a Stepànowi struczysko,  
bo starýj parubczyško.

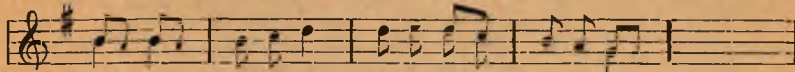
W grze zwanej Żuczok, gdy mała dziewczyna chodzi po rękach dziewcząt rzędem stojących i trzymających się za ręce, śpiewają (ob. *Pokucie* I. str. 155. 156. 174).

<sup>1)</sup> ob. *Pokucie* I, str. 130. — <sup>2)</sup> płucze się — <sup>3)</sup> patrzcie co mam za trzewiczki?

4.



1. U nászo — ho žuczka, zo—lo—ta — ja ru—czka.



Hi — ja hi—ja ha zo—lo—ta — ja ru—czka.

2. Hraj žucze, hraj nebože,  
 naj ty Hospòd' dopomože.  
 Hi—ja hija ha!  
 naj ty Hospòd' dopomože.

Znaną tu także jest gra w Zelmana (ob. *Pokucie* I. str. 177)

Śpiewana często na Hajilkach.

5. od Płoskirowa (znana i pod Krzemieńcem).



Czoty—ri bra—tia si—no ko—sy—lo, Hanuńka sestra



śni—da—nia nesła, Hanuńka sestra śni—da—nia nesła.

1. Czotyry braćia sino kosoło  
 hanuńka sestrá śnidania nesła.  
 Zdýbało jeji troch neżonatych,  
 dały Hanuńci konia derżaty,  
 a sami siły, śnidania zjily.
2. Wydyt Hanuńka szczo ne żártońki,  
 . . . . .  
 pustyla koniã w czystoje pole,  
 samã wskoczyła w synieje more.
3. A jak skakała — zapowidała,  
 szczo by w tym mori wody ne braty,  
 a w poli rosý szczo b ne zbyraty,  
 a w lisi kilja (hilja) szczo b ne rubaty.
4. Bo w mori wodã — Hányyna ũroda;  
 a w lisi kilja — Hányne kiło<sup>1)</sup>,  
 a w poli rosã — Hányyna krasa.<sup>2)</sup>

Podobna ob. *Pokucie* II. Nr. 38. Czťienia (Moskwa  
 1866 str. 582).

<sup>1)</sup> ciało. — <sup>2)</sup> Wyrażenie dotyczące rosy i krasy, przypomina pieśń sobótkowã, ob. *Lud* XX. str. 119. nr. 60.

## 6.

Satanów nad Zbruczem.

1. J-a Romàn zilja kopaje  
ta sam johò ne znaje.
2. Ta ponis johò do rady,  
j-a do chłòp'skoji hromady.
3. Chłopy toho zilja ne znały,  
ta johò w ruki ne brały.
4. Ta Romàn zilja kopaje,  
ta sam johò ne znaje.  
Ta ponis johò do rady  
do žindczoji hromady.
5. Ta Romàn zilja kopaje  
ta sam johò ne znaje.  
Ta ponis johò do rady,
- do paniłéńskoji hromady.  
Ta panný johò piznały,  
taj w rüczeńki zabrały.
6. Taż to zilja kadyło ,  
kadyło,  
ta parubkám na dywo,  
na dywo.  
Taż to zilja barwinok ,  
ta paninkám na winòk.

Pieśń ta nosi na sobie charakter zalotnej czy weselnej. Charakter taki ukazuje i wiele innych tego rodzaju pieśni, ob. *Pokucie II*. Nr. 34. 103. 355.

## 7.

od Płoskirowa.

Se - dyt ho - lub na pe - - niocz - ku,  
ho - lub - ka na wy - szni, nymà szcza - stia  
lip - - - szo - - ho jak we dwoje w kupci.

1. Sedýt hołub na pënioczku  
hołubka na wyszni,  
skażý, skażý, mij družoczku  
szczo ũ tebe na mysli.
2. Jidnà myła u Warszawi,  
druha na Wołyni,  
rozkrojiloś serce mojè  
na dwi połowyni.
3. A ja tuju datekuję  
chwòrostom obtyczu,  
a do toji blyżeńkoji  
kryz wikonce klyczu.

<sup>1)</sup> pieńku.



4. Kołyb' meni nè stěžeczki  
i ne dołynońki  
chodyv<sup>1)</sup> by ja do myłoji  
a szczo hodynońki.

Waryant.

8. od Latyczowa (Dijakowce).

1. Sedyt ho-lub na du -- boń - ku, ho - lub -  
ka na kla - dci, nyma szcza - stia lip -- szo - ho jak  
we dwoje w kup - ci.

Podobna: Wacław z Oleska P. 1. str. 379.

2. Hołub sywy, hołub sywy,  
hołubka sywijsza;  
mył otèc, myła maty,  
diwczynyna mylijsza.

3. Hudé hołub, hudé hołub  
pomèż dubynoju,  
nyma szczastia w ejłym świti,  
jak muž i z ženoju.

4. Z rodynoju poswarù sia  
hrichù ne naberù sia,  
a z myłoji jak zijdù sia,  
ne nahoworù-sia.

5. Skryplywyi worotoczka,  
nikomu zaperty,  
kohò lublu ne zabudu  
do samoji smerty.

9. od Satanowa.

Oj ja-rom ja-rom be re-zy - no-ju, najszòv ja kwitku  
o-zy-nò - wu-ju. Oj kwitkož mo-ja o-zy-nò - wa-ja,  
jest' w ku-my diwczynyna to dusza mo-ja.

<sup>1)</sup> Chodyv, v oznacza brzmienie pośrednie między w i u.

<sup>\*)</sup> Niektórzy skracają ten ustęp w taki sposób:

bo - lub - ka na kład - ci

1. Oj jarom, jarom,  
berězynoju,  
najsow ja kwitku  
ożynowuju.  
Oj kwitkoż moja  
ożynowaja,  
jest ũ kumy diwezyna,  
to duszà moja.
2. Nażnu ja popu  
pszenyci kopu,  
szczob' menè zwinczaw,  
z kumynym diwezam.  
Pszencyiu żala,  
szlubu né wzięła,  
szczob tebe pope,  
trašcia napala.

3. Szczob tebè trasała  
i twojł dity,  
szczob tobi né dała  
w chati sédity.  
Szczob tebè trasała  
i twojũ žinku,  
szczob z tebè wýtrasała  
twojũ peczinku.
4. Szczob tebè trasała  
try czwerty roku,  
szczob z tebè wýtrasała  
pszencyi kopu.

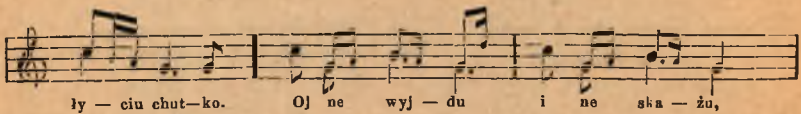
*Pokucie II. Nr. 254.*

## 10.

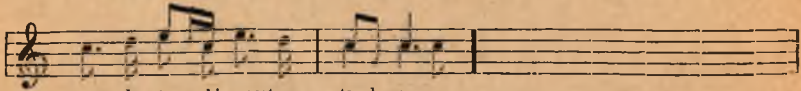
od Braclawia.



1. Ty diw — czy — no sywa ut — ko, wyjdy wyj — dy na u —  
(siwa kaczką)



ly — ciu chut — ko. Oj ne wyj — du i ne ska — żu,

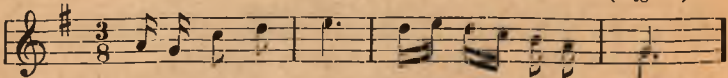


wy — szlu to — bi sestrũ ta — ku samu.

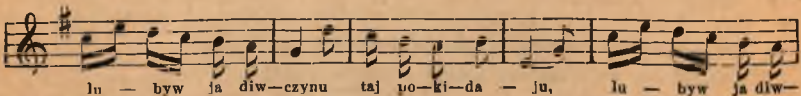
2. Taki w-prawdu oczy, browy,  
choez ne takà do rozmowy.  
Tàkà w-prawdu dla tebe,  
choez ne takà dla mene.

## 11.

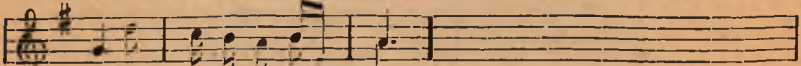
od Braclawia (Rajgorod).



1. Oj ha — ju ha — ju, we — ly — ki ża — — lu,



lu — byw ja diw — czynu taj po — ki — da — ju, lu — byw ja diw —



czynu taj po — ki — da — ju.

2. Lubýw ja diwezynu  
piwtora roku,  
doki ne znały  
worohý z boku.

3. A jak diznały,  
swaryty stały,  
bodáj wid Boha  
szcastia ne znały.

*Pokucie II. Nr. 212.*

12.

od Olhopola.

1. Stara ma — ty sy — na o — że — ny — la  
ne do lu — bo — wy newl — stoczku wzi — la.

1. Stará maty syna ożenyła  
ne-do-lubowi newlistoczku wzięła.
2. Stała maty newistku budyty;  
wstawáj newistko korowy dojity.
3. A mołodá wstała, widkazała:  
szcze-ś ty maty samà ne staraja.
4. Szcze-ś ty maty samà ne staraja,  
podojisz ty korowý samaja.
5. Wpraháj synku konià woronoho,  
taj pojidesz do torhu nowoho.
6. Ta kupý synku wołósiani wiżki,  
ta zwiázemo jiy rúceńki i nyżki.
7. Szcze do toho nahajku drutianku,  
ta byj myłu z wéczéra do ranku.
8. Z wéczéra nahajka szumiła,  
o piwnoczy myła pochoriła.
9. Ležýt myła jak ożyna syna<sup>1)</sup>,  
a myleńki jak papir bileńki.
10. Tohdí win poczav tiazéńko tužýt':  
a kto-ż mojü myleńku zbudyt'?
11. Sidláj synu konià woronoho,  
ta berý sidlò wid zòłota samoho.
12. Praháj (hnuždáj) synku konià woronoho,  
ta wezý myłu do mora synoho.
13. Szczob ne znała ny ptycia ny hańka<sup>2)</sup>,  
hde podiłaś mołodá kochanka.
14. Tak kozák czerez maty stareńku  
potéraw swojü mołodü myleńku.

*Pokucie II, Nr. 46. 48. 311. — Cztiénia Moskwa (1863. 3.) str. 119.*

<sup>1)</sup> sina jak jeżyna, — <sup>2)</sup> kawka.



## 13.

od Olhopola.

Za-ji-zdyw ja kó-ny-ka, za-jiz-dyw dru - ho - ho,  
aka-ży me - ni serce prawdu, czy bu - de szczo z to - ho.

A czy buće szczo z to-ho oj czy ul, ta ne wijelyw serceń-ka w me-ni.

- |  |   |
|--|---|
| <p>1. Zajizdyw ja kónyka,<br/>zajizdyw druho,<br/>skaży méni serce prawdu,<br/>czy bude szczo z toho?<br/>A czy bude szczo z toho<br/>oj czy ni,<br/>ta ne wýwjały<sup>1)</sup><br/>serceńka w meni.</p> | <p>2. Ne ja tobi wjalu,<br/>wjalat worożeńki,<br/>sz'ó na ukrúhy<sup>2)</sup> tebe<br/>sédiat blyzeńki.<br/>Meni ne welát<sup>3)</sup> chodyty,<br/>tobi ne welát lubyty,<br/>meni ne welát kochaty,<br/>tobi ne welát uwziaty.</p> |
|--|---|

## 14.

od Berszudy (Uście).

Te-cze ri-czka ne we-lyczka z wyszniowó-ho sa - du, klycze  
kly-cze ko-zak diw-czy-u so - bi na po - ra - du.

- |   |   |
|---|---|
| <p>1. Teczę riczka newelyczka<br/>z wyszniówoho sadu,<br/>klycze, klycze kozák diwku<br/>sobí na porádu.</p> <p>2. Ta rad' mené diwczynóńko<br/>jak ridnaja maty,<br/>czy ja budu żenytyasia<br/>czy tebé czekaty?</p> <p>3. Ja tebé, kozaczeńku,<br/>zdrádu ne poradju,<br/>ja z toboju howóruju<br/>a inczoho maju.</p> <p>4. Czort-by paryv twoju mamu<br/>z tweju porádoju,<br/>ja do tebe z szczyrym sercem,<br/>a ty z neprádoju.</p> | <p>5. Bodáj że ty diwczynóńko<br/>tohdi widdalasia,<br/>koły ũ poli pry dorozi<br/>rutka prynialasia.</p> <p>6. Bodájże ty kozaczeńku,<br/>tohdi ożenywsia,<br/>koły ũ lisi pry dorozi<br/>suchyj dub rozwywsia.</p> <p>7. Idút doszczy, idút druhi,<br/>rutka prynialasia,<br/>mołódeńka diwczynóńka<br/>ta wże widdalasia.</p> <p>8. Wijut wityry, wijut druhi,<br/>ta dub ne rozwywsia,<br/>kozák starjy jak sobaka,<br/>szcze ne ożenywsia.</p> |
|---|---|

Pokucie II Nr. 318. — Wact. z Oleska str. 383. — Cztiénia str. 318.

<sup>1)</sup> nie wędz, nie zszus, <sup>2)</sup> w około, <sup>3)</sup> pozwalają.

15.

od Berszudy (Uście).

Sywa zi - zu - leń - ka Oj w haj po - le - ti - la,  
oj w haj po - le - ti - la na de - re - wo si - la.

- |  |   |
|--|---|
| 1. Sywa zuzuleńka<br>oj w haj poletila.<br>Oj w haj poletila<br>na derewo sila.        | 4. Hde nożem probyto,<br>tam najdutsia liki;<br>czerez zakochania<br>propaszczij na wiki.       |
| 2. Taj stała kukaty:<br>nymá mylenkoho.<br>Nymá, nymá mylenkoho,<br>taj wże ne wydaty. | 5. Koloh wirne lubliu,<br>toj wid sebe trucza,<br>samá duże dobre znaju<br>szczo pjńjacia slucz |
| 3. Nemyła chudoba,<br>ani w stozi żyto,<br>a moje serdenko<br>jak nożem probyto.       | 6. Oczy zawiązujte,<br>ta serce woźmite,<br>kohoh sobi sami choczte,<br>do szlubu wedite.       |

16.

od Olhopola.

O - sto - rožno diwczynonko w nesla - woń - ci wcho - - - dysz,  
szo pizneńko ne za - neń - ko z hu - le - ni pry - ho - dysz.

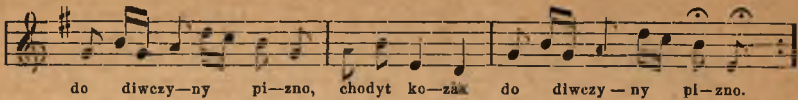
- |   |   |
|---|---|
| 1. Ostorożně diwczynonko,<br>w neslawońci chodysz,<br>szo pizneńko ne raneńko<br>z huleni prychodysz.     | 4. Ta ne rádujsja diwczonko<br>z méji rozmowlońci,<br>derży rozum, szcze um lutsze,<br>w swoji hołowonci. |
| 2. Jakżeż menè kozaczeńku<br>rano prychodyty,<br>oźmesz, derżysz za ruczeńku<br>ne choczesz pustyty.      | 5. Oj mała ja rozum dobryj<br>pustyla na wodu,<br>ta dywyłasia za - duże<br>na kozacku ũrodu.             |
| 3. Oj ne choczesz mne puskaty<br>z tycha rozmawłajesz,<br>drybneńkiemi sliwonkami<br>prawdoczki pytajesz. | 6. Oj mała ja rozum dobryj<br>a um koroteńki,<br>dywyła sia na kozaka,<br>kozak mołodenki.                |

17.

od Berszudy.

U po - li klyn de - re - wo rizno, chodyt ko - zak

(12)

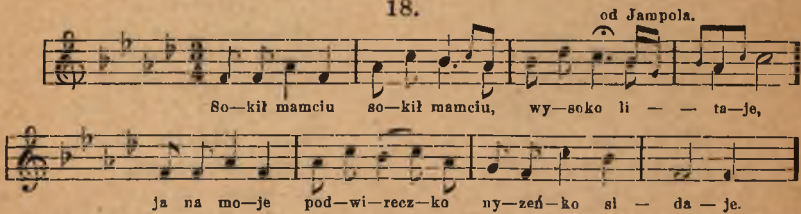


do diwcy-ny pi-zno, chodyt ko-zak do diwcy - ny pi-zno.

1. U poli klyn dèrowo rizno,<sup>1)</sup>  
chodyt kozak do diwczyny pizno.
2. Ta ne chody kozaczèku d'mene,  
bude sława na tebe-j na mene.
3. Ja toj sławy, a ja ne boju sia,  
koły lublu, z pohoworu śmijusia.

*Pokuwie II Nr. 396.*

18.



So-kił mamciu so-kił mamciu, wy-soko li - - ta-je,

ja na mo-je pod-wi-recz-ko ny-zeń-ko si - da - je.

1. Sokił mamciu, sokił mamciu,  
wysoko litaje,  
j-a na mojè podwłreczko  
nyzeńko sidaje.
2. Nechaj doniu, nechaj doniu,  
nechajze sidaje,  
dawaj jòmù prynadoczku,  
nechaj powertaje.
3. Jakuz jomù, moja maty,  
prynadoczku daty?  
Nasyp pszyńci<sup>2)</sup> po kołyńci  
wodyci po kryleia.
4. Kozak mamciu, kozak mamciu,  
sywym koniòm hraje,  
na moje podwłreczko  
j-a wsè powertaje.
5. Nechaj doniu, nechaj doniu,  
nechaj powertaje,  
dawaj jomù prynadoczku,  
nechaj przywkaje.
6. Jakuz jomu, moja maty,  
prynadoczku daty?  
Warý rybku w solonyńci,  
dawaj weczèraty.

<sup>1)</sup> rzadkie? — <sup>2)</sup> albo: pszona po kolińcia t. j. jagieł po kolana.



7. Ta podwysia na nioho  
 sołódkimi oczyma,  
 ta wyszczyrąj biły zuby,  
 boś harna diwczyna.

19.

od Hajsyna.

1. Oj ne pijde dry — ben doszczyk bez tu —  
 Oj ne pijle diw — cza za muž ta bez

czy bez hro — mu, bez tu — czy ta bez ho — mu.  
 po — ho — wo — ru, ta bez po — ho — wo — ru.

- Oj ne pijde dryben doszczyk  
 bez tuczy be hromu,  
 oj ne pijde diwcz za muž  
 ta bez pohoworu.
- Ta nastuczyt'sia, nahrimyť'sia  
 driben doszczyk pijde,  
 jak nasuđiatsia, nabrěszatsia,  
 diwczà za muž pijde.

20.

od Hajsyna.

1. Po sa — do — czku pro — cha — dza — ju, ny — ma toho

szczo ko — chaju, ny — ma to — ho szczo ko — chaju.

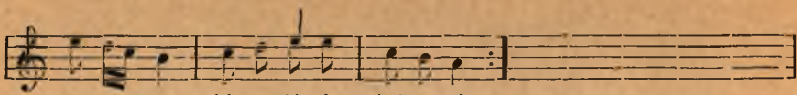
- Po sadoczku prochadzaju,  
 nynà toho szczo kochaju.
- Nymà, nymà, wże ne bude,  
 rozradyły wraży lude.
- Rozradyły rozsudyły  
 szczob' my w pari ne chodyły.
- Taki bűdemo chodyty,  
 worożeńkiw posmutyty.

Pokucie II Nr. 216.

21.

Obodówka.

1. Kumki ku — moczki, wy ho — łubocz — ki mo — ji, oj czy



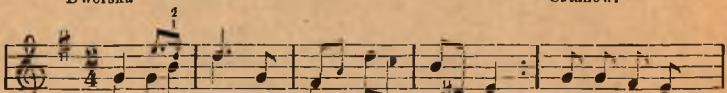
zna-je - te jak to hir-ko żyt' me-ni.

1. Kumki kumoczki, wy hołuboczki moji,  
oj czy znajete jak to hirko żyt' meni.
2. Ta pohniwavsia mij myleńki na mene,  
oj pohniwavsia ta załészýv menè.
3. Oj zabùv zabùv nahàjoczkù na kilkù,  
ta zabùv zabùv czorni browy na sznurkù.
4. Oj zabùv zabùv woròtenka zaczynýt'  
ta zabùv zabùv swojù myłu zweselyt'.
5. Oj win wèrnetsia woròtenka zaczynýt'  
lész newèrnetsia swojù myłu zweselyt'.

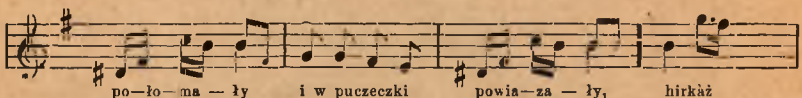
Dworska

22.

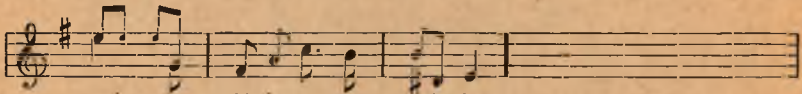
Satanów.



Czom ja w lu-zi ne ka - ly - na, Wziaył me-ne  
czom ja w lu-zi ne czer - wo - na.



po-ło-ma - - ly i w pucieczki powia-za - - ly, hirkáz

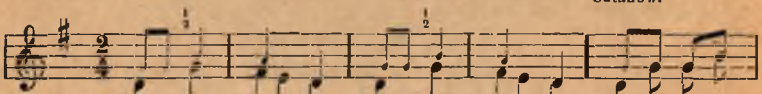


moja dola, hirká mo-a do-la.

W zbiorze A. Kocipińskiego mamy 5 wariantów tej pieśni. Z tych, najbardziej do niniejszego zbliżony jest wariant ze zbioru A. Jedliczki.<sup>1)</sup>

23.

Satanów.



Oj pid wy - szne-ju pid czerè - szne-ju stojáv sta--ry



z mo-lo-do-ju jak iz ja-ho - do - ju.

<sup>1)</sup> Piśni, dumki i szumki ruškoho naroda na Podoli, Ukraini i w Małorossyi, spysani i perełożeny pid muzyku Ant. Kocipińskim. W Kijewi i Kamińci (druk w Lipsku u F. Hofmeistra, r. 1863, w formacie wydawnictw śpiewów z towarzyszeniem fortepianu). Zbiór ten mieści także w sobie i warianty wzięte z publikacyj Wacl. z Oleska, A. Jedliczki, Bernarda i innych.

A Kocipiński daje 3 warianty; z tych jeden ze zbioru Bernarda, drugi ze zbioru Jedliczki.

Dworska. 24. N. Konstantynów.

O jak tu - żyt my - la serce za to - boju,  
jak zhada - ju szczo tia lubiu, i ty mne lu - by - la.

Wariant w zbiorze Kocipińskiego Nr. 77. z pod Owruca.

Dworska. 25. od Kamiénca.

Oj jest' w poli kėrny - czeń - ka, z toj kyr - nyci bjė wo - da,  
tam diwezy - na jak zirny - cia czorno - browa mo - lo - da.

Dworska (nuta). 26. od Mohylowa.

Oj po horach po do - ly - nach, po kochańkich U - kra -  
i - nach, syw ho - lu - bońko li - - ta - je se -  
bi pa - roń - ku szu - ka - je.

Na tęż nutę: „Powij witre na Ukrainu“.

Dworska. 27. Znana na Ukrainie i Podolu.

Czy seż ta - ja kryny - czeńka szczo ja wo - du pyw, Oj žal  
czy seż ta - ja diwezy - nońka szczo lubu - j lu - byw. mo - ja





## Tańce.

Tropak Dworski.

30.

od Kamieńca, Satanowa.

Pi — szła — by ja na mu — zy — ki kob dav bat ko pia — ta — ka.

Tup tup no — żeń — kami, eok eok pidkiw — ka — mi, hop czuk ha

tropa — ka, bo ja z ro — du ta — ka.

Tropak.

31.

od Szarogroda, Uszycey.

Szumka Młynarka.

32.

od Uszycey, Mohylowa.

33.

od Kamieńca podolskiego.



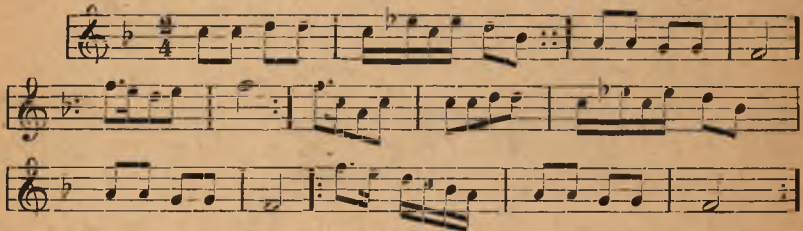
34.

od Litynia. Latyczowa.



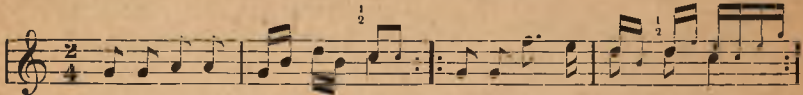
35.

od Bałty.



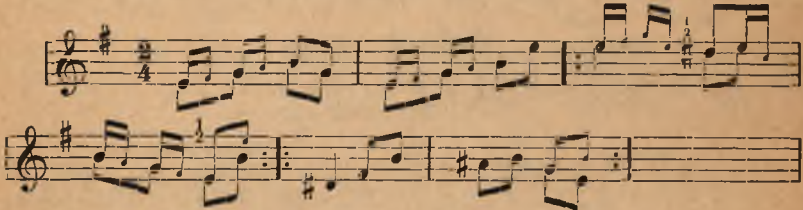
36.

od Uszycy.



37.

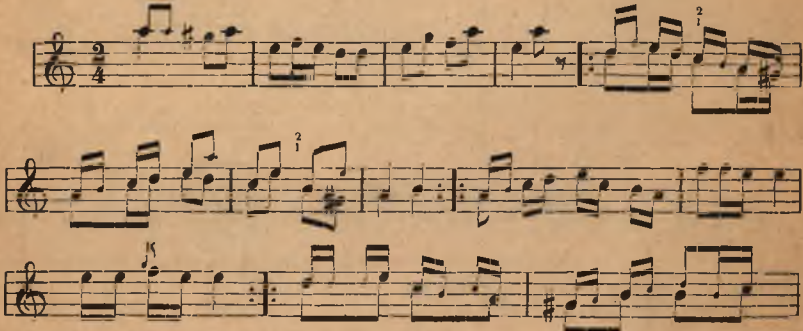
od Mohylowa.



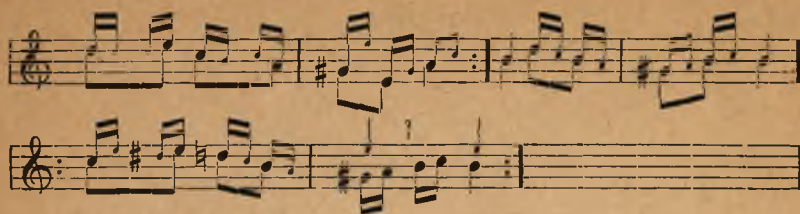
Szumka - Dumka.

38.

od Kamięna.

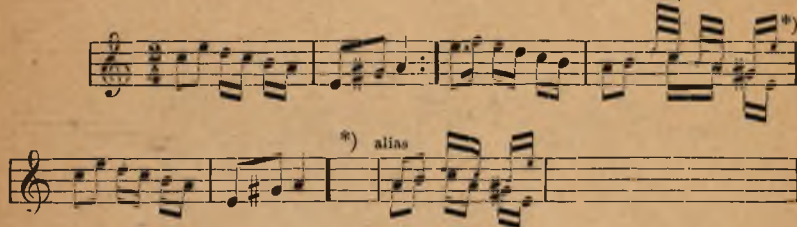






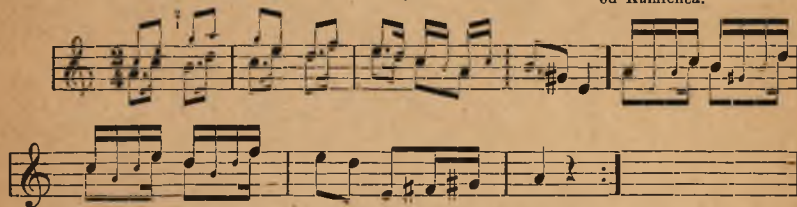
39.

od Olhopola.



40.

od Kamieńca.



Na tę nutę śpiewają także pieśń: „Po pid hajem Fesia telatka pasala i t. d.

ob. Pokucie II. str. 150 nr. 251. 252.



41

INSTITUT  
BADAŃ LITERACKICH I  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 74  
Tel. 26-68-63







F

18.637